KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Lutego. Rok 1865. № 45. Dnia 13 (25) Lutego 1865 Roku.

Sobota. | Przyb. dnia godz. 2 i m. 54 | Jutro, ŚŚ. Alexandra B. i Fortunata M. Pojutrze. ŚŚ. Anastazji P. i Leandra B.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.—Mając na uwadze, że niektóre osoby będące w posiadaniu dawnego papieru stemplowego, nie były w możności wymienić go w terminie, do końca r. z. ku temu oznaczonym, na papier stemplowy nowy, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu postanowiła: aby wymiana tegoż papieru była uskuteczniana przez składy główne stempla przy Rządach Gubernjalnych jeszcze do końca miesiąca Kwietnia r. b. O czem podając do wiadomości publicznej, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu ostrzega, że po upływie tego czasu, żadna wymiana dozwoloną już nie będzie, i zaniedbujący jej dopełnienia, sam sobie winę przypisze, że posiadany przez niego dawniejszy papier stemplowy wartość swoją zupełnie utraci.— Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydującego, Rzeczywisty Radca Stanu *Parzelski.* — Dyrektor Kancellarji A. *Rogalewicz.*— Naczelnik Sekcji *Dobrzański.* (Dz: W.)

Przez Postanowienia Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem. Mianowany: Patron przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, Józef *Wołowski*, Obrońcą przy Radzie Stanu Królestwa.—Przez Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa. W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Mianowani: Starszy Referent Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Alexander *Ankowski*, p. o. Naczelnika Sekcji włościan i kolonistów w tymże Wydziale i Członek Honorowy Urzędu Lekarskiego Gub: Warszawskiej, Doktór Medycyny, Jan *Kulesza*, Członkiem Honorowym Rady Lekarskiej Królestwa. Uwolniony ze służby na własne żądanie: Radca Prawny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Józef *Augustynowicz*, z mundurem do urzędu przywiązanym. W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Mianowani: Prokurator Królewski przy Sądzie Kryminalnym w Kielcach, Józef *Kalinowski* i Sędzia Trybunału Cywilnego w Siedlcach, Gaspar *Dryll*, Sędziami Sądu Apelacyjnego Królestwa; pełniący z delegacji obowiązki Sędziego Trybunału Cywilnego Warszawskiego, Teodor *Guzowski*, Sędzią tegoż Trybunału i Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Franciszek *Józefowicz*, Adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa. Przeznaczony: Podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Leopold *Sawiński*, do p. o. Sędziego tegoż Sądu. Uwolniony ze służby na własne żądanie: Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa, Tomasz *Witkowski.* W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Mianowany: Naczelnik Sekcji w Kancelarji Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Gracjan *Gliński*, Naczelnikiem Sekcji Solnej w Wydziale Dochodów niestałych tejże Komisji Rządowej. Uwolniony ze służby na własne żądanie: Naczelnik Sekcji Solnej w Wydziale Dochodów niestałych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Seweryn *Czerniewicz.* W Zarządzie Komunikacji Królestwa Polskiego. Mianowany: Pułkownik Korpusu Inżenierów, Władysław *Bergel*, Inspektorem Głównym Dróg Żelaznych w Królestwie. Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych. W Wydziale Komisji Rządowej i Oświecenia Publicznego. Mianowani: Prosektor przy Katedrze Anatomji w Szkole Głównej w Warszawie, August *Wrześniowski*, Wykładającym Zoologję i Anatomję Porównawczą w tejże Szkole; Docent Uniwersytetu Krakowskiego, Doktor Filozofji Władysław *Zajączkowski*, Adjunktem do wykładu Mechaniki analitycznej w Szkole Głównej w Warszawie. (Dz: War:)

(*Rus: Inw:*) Członek Rady wojennej, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Kryżanowski, mianowany został Orenburgskim Jenerał-Gubernatorem i dowodzącym wojskami kraju Orenburgskiego, z pozostawieniem, jak poprzednio, w urzędzie Członka Rady Wojennej, w godności Jenerał-Adjutanta i w Sztabie Jeneralnym. (D. W.)

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — Odpowiednio do § 15 Ustawy i na mocy uchwały Rady Zarządzającej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., wezwanemi zostają wszyscy, którzy złożyli deklaracje na wzięcie akcji Towarzystwa, o uiszczenie 3ch pierwszych wniosków na każdą podpisaną akcję, mianowicie: w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. rs. 10; w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) t. r. rs. 10; w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. rs. 10. Przy pierwszym wniosku i za złożeniem kwitów przez Koncessyonarjusza wydanych, zwrócone zostaną kaucje na ręce jego deponowane. Jednocześnie wydanemi zostaną dowody tymczasowe, na których dalsze wnioski zaznaczone będą. Wraz z wnioskiem trzecim akcjonarjusze mają prawo złożyć w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. dwa jeszcze wnioski, to jest czwarty i piąty, każdy po rs. 10. Wnioski na rachunek akcji, dopełniane być mają w Kassie Towarzystwa, istniejącej w Biurze tymczasowem w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 542. Procenta Ustawą zapewnione, płacone będą akcyonarjuszom w terminach półrocznych, poczynając od dnia 19 Września (1 Października) r. b., a to w stosunku do uiszczanych wniosków, licząc od daty ich złożenia. — *Kronenberg.*

W d. 22 b. m. w Kościele PANNY MARJI, pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy P. Józefem *Wirmańskim*, Urzędnikiem przy Kom: Rząd: Oświec: Publicznego, a Panną Salomeą *Słupską*, Córką po Urzędniku; zebrani Przyjaciele składają życzenia najszczęśliwszego pożycia... BOŻE, szczęść tej młodej Parze!!! — *H. W.*

(Art: nad:) Głoszony wynalazek maszyny do rąbania drzewa na opał, oszczędzać mający pracę ludzką i koszta roboty, bardzo pożytecznym być może nie tylko dla miast, ale i dla wsi, gdzie również przyda się zastosowanie tego pomysłu. Lecz to będzie chyba przyrząd do rznięcia, a nie do rąbania, osobny zaś do łupania porzniętych kloców; bo trudno przypuścić, żeby rąbanie sztuk dużych na drewka, maszyną tak jak siekierą, dało się wykonać bez rznięcia na części. W Gazecie Rolniczej z dnia 12 Września r. z. Nr 37, umieszczony jest opis z rysunkiem bardzo prostego przyrządu do rznięcia drzewa, szczap i krąglaków, jakiego pilarze używają w Wiedniu. Jest to kozioł drewniany o czterech nogach, w którym osadzona piła z wagą na drągu, ułatwia rznięcie podłożonego klocka, siłą jednego człowieka. Cały ten przyrząd przenośny na plecach, zrobić może prosty cieśla za kilka złotych. Nim jednakże podobny wynalazek u nas wejdzie w użycie, pożądanem byłoby, ażeby w Warszawie zaprzestano rozkładać kloce drzewa do rznięcia na ulicach i zakładać do tego warsztaty pilarskie. Dawny ten zwyczaj u nas, roztasowywania się z drzewem i robotą tracką na ulicach miasta, niepraktykowany w żadnej ze stolic Europejskich, dla samego porządku usunięty być powinien. Handlujący drzewem, mogą tę fabrykę prowadzić w swoich magazynach, z korzyścią dla siebie, równie jak i dla konsumentów opału, nawet i dla wyrobników, przyczem zyskałoby także dobro ogólne miasta. Najprzód, rozwózka kloców karami, ładowanemi nad miarę po 3 i 5 sztuk, wielkim ciężarem niszczy bruki, zawadza ruchowi na ulicach, i męczy konie przeciążone nad siły, zwłaszcza w pociągu pod górę od Wisły. Samo wydobywanie z wody kloców, już jest dla patrzących oburzające, na nielitościwe mordowanie biednych zwierząt. Powtóre, drzewo w klocach wodą spławianych brane ze składów miejskich, nigdy nie jest tak suche, zdrowe i palne, jak przywożone ze wsi w szczapkach i drewkach, w murszywych zaś sztukach, jakich na dwie zdrowych zwykle trzecia próchniasta przypada, zgniła część liczy się za zdrową do zapłaty. Kupujący na oko, niewie także ile w klocu jest massy drzewa, żeby mógł porównać, jaki jest stosunek do objętości sążnia kubicznego, a tem samem do ceny tegoż. Znający się na miarze i wartości klocowego drzewa, nigdy go nie kupi, bo doliczywszy do tego koszt rznięcia i łupania, zapłaciłby o $\frac{1}{3}$ część drożej niżeli za sążniowe. Rznięcie uliczne kloców i szczap w magazynach wypadnie taniej, kiedy wyrobnicy tam będą mieli ciągłą robotę. Mniej za nią dostając, więcej zarobią, niżeli przy codziennem wyglądaniu najmu po ulicach; nim bowiem takowy się zdarzy, nieraz pół dnia bezczynnie im zejdzie, a to próżnowanie prowadzi potem do szynku. Klassa wyrobników niemających stałego zajęcia, jest ciężarem dla miast, powiększa w nich tylko drożyznę żywności i pomieszkania, a żyjąc w niedostatku i nędzy, nieprzykłada się niczem do polepszenia bytu ogółu; gdy tymczasem po wsiach, przy dostatku chleba, brakuje robotnika rolnictwu. Ściąganie się tego proletarjatu do miast bez zasobów, powinno być utrudnione; nadmiar zaś próżniaków winien być wyprawiany na wsie, gdzie on zawsze robotę i łatwe utrzymanie znajdzie. Co się tyczy rozwózki drzewa po mieście, takowego dostawa w sztukach, dozwalaną być powinna tylko do budowy; opałowe zaś wszystkie, mogą być rozwożone ze składów, oraz sprowadzane na targ ze wsi, porąbane w drewka, gotowe już do użycia na ogień. Takie przysposobienie opału, powinno się odbywać na wsi, nie w mieście. Z tej roboty włościanie mając w domu zarobek, mogą kloce i szczapy taniej rznąć i łupać, niżeli wyrobnicy w mieście. Będą więc gotowe drewka, suche i zdrowe na sprzedaż przywozić, co bez trudności nastąpi, jeżeli dowóz opału do miasta w klocach i szczapach nie będzie dopuszczany. Kupujący drzewo, wtedy uwolnieni zostaną od kłopotu godzenia pilarzy do rznięcia, przepłacania ich roboty, oraz pilnowania onej; usunie się nieporządek z ulic, a handel drzewem stanie się regularniejszy i rzetelniejszy, kiedy z Warszawskich Magazynów rozwożone będą drewka wysuszone, wozami pewnej miary; przyczem i oszukaństwo osłanianiem słomą fur wiejskich, tak zwanych przekładanek, powinno być zakazane. Wypada tu jeszcze objaśnić nieznających się na drzewie, że kloce spławiane wodą, utracają przez wymoczenie 15 do 20% procent, czyli około piątą część palności, a zatem o tyle mniej są warte, niżeli przywożone z lasu na furach. Mokrych i murszywych sztuk, jeszcze niższa jest wartość. Handlarze mogliby z lasów sprowadzać wodą na stosownych statkach klocki rznięte, do połupania tylko gotowe. Do Gdańska sprowadzają morzem na burdynach drewka połupane, czemużby Wisłą nie mogły być dostawiane do Warszawy klocki? Takiej dostawy koszt droższy, niżeli spławu klocami, wynagrodziłby się ochronieniem od utraty palności przez wymoczenie, a zysk na czasie z prędszej, pewnej i regularnej dostawy, odbyt od ręki suchego drzewa zdrowego (bez próchna; które zostałoby w lesie), rychły zwrot i obrot kapitału nakładowego, osobną korzyść znaczącą, handlującym przedstawia.—A.

Roztrzygnięcie zakładu pomiędzy Panami S. i D. co do tego, zkąd pochodzi tak przyswojony w języku naszym wyraz: *„loterja“*, której następnie przez dodanie przymiotników: *klassycznej*, *liczbowej*, *fantowej*, *kwiatowej* i t. p., tyle również oddzielnych nadano celów, nie da się stanowczo załatwić. Aby jednak nie pozostawić żądania ich bez odpowiedzi, opierając się w tym względzie na powadze starożytników, którzy już nie jednokrotnie badali ten przedmiot, nadmienimy, że według jednych, wyraz ten pochodzi od celto-bretońskiego *lod* oznaczającego udział i sztukę monety; lub od staro-niemieckiego *lot*, oznaczającego *los*, albo od flamandzkiego *lot*, mającego toż samo znaczenie. Według innych zaś od Włoskiego *lotta*, oznaczającego walkę z fortuną, która z uwagi, jak dodaje jeden z badaczów, na zawiązane oczy, tak nietrafnie częstokroć rozrządza darami swojemi. Według zaś innych nakoniec, ma to być wyraz staro-francuzki *lot*, którym oznaczono tak pewną miarę płynu, jak i naczynie zawierające takowy. Co wszakże w tem wszystkiem pewnego, to ta okoliczność, iż nazwa *loterji*, jest daleko późniejszą, aniżeli rzecz sama, albowiem w XVItym jeszcze wieku, znane już były loterje, pod nazwą gry urn, czyli (ludus ollae). Nie wiemy jakie są w tym względzie zdania Panów S. i D. spor z sobą wiodących; ale zdaje się, że jeżeli który z nich,

oparł się choć na jednym z powyżej przytoczonych tu źródłołowów, w takim razie ów zakład, a raczej wygrana, przeważyłaby się na stronę jego.

Doświadczenie przekonało, iż wyniszczenie lasów, pociąga za sobą susze, a następnie i nieurodzaje. Nie mówiąc już o nas, mamy tego świeży przykład na Węgrach, którzy, wielkie pod jednym względem (nieprzymawiając nikomu), mają podobieństwo z nami, to jest, iż wcale nie mają pretensji do rozkrzewiania lub zachowywania lasów. Tym czasem w miarę większego niszczenia tam drzew, coraz większe następowały susze, ale ostatnia jaka ich dotknęła w roku zaprzeszłym, to jest 1863, przeszła wszystkie inne, jakie tylko od 1790 roku zapamiętać mogą. Główną przyczyną tak wielkiej klęski, było, oprócz wycięcia łasów, osuszenie bagnistych pobrzeżów Cissy, co jakkolwiek zabezpieczyło ich od jednej klęski, jaką tam bywała, febra błotnista, ale za to sprowadziło drugą, to jest posuchę. Pobrzeża te bowiem zarosłe były obficie trzciną, zastępującą niskopienne lasy, gdy więc skutkiem regulacji rzeki Cissy, należało je osuszyć, przeto naturalnie, musiało to wpływ wywrzeć i na osuszenie zarazem powietrza, wstrzymując szybkie parowanie wody. Dziś już jedynym środkiem dla uchronienia się na przyszłość od plagi posuchy, jest sianie i uprawa nowych lasów, ale w każdym razie jest to rzecz wątpliwa, bo wymagająca i wielkiej troskliwości i czasu. Nowa to dla nas i jeszcze jedna więcej nauka, aby porzuciwszy owe starodawne, a tak nie praktyczne przysłowie: „Nie było nas, był las" i t. d., zająć się z całą starannością pielęgnowaniem tego, co jeszcze uratowane od siekiery zostało, a obok tego, o ile tylko możność dozwala, nowe lasy zakładać.

Wiadomo, iż Sheffield słynie oddawna jako stolica Nożownictwa Angielskiego i przy sławie tej utrzymuje się dotąd; otóż w liczbie znakomitych fabrykantów tego miasta, spotykamy nazwisko Pana Karola-Firleja Bielańskiego naszego współziomka, którego wyroby nożownicze odznaczają się o tyle, iż są poszukiwane na targu Londyńskim, i w stosunku drożej płacone od wyrobów innych fabrykantów Angielskich. Moc, długotrwałość, lekkość i elegancja, oto są główne cechy wyrobów Pana Bielańskiego, które już dość są znane w Południowej Rossji. Ile nam wiadomo, jeden tylko Magazyn Pana Grabowskiego w Warszawie (na Krakowskiem-Przedmieściu Ner 415, w Pałacu Hr: St: Potockiego, wprost po-Karmelickiego Kościoła), posiada wyłącznie wyroby tej firmy; oglądając takowe, podziwialiśmy taniość, dokładne wykończenie, praktyczność noży, oraz widelców stołowych i deserowych (różnica od cen fabrykantów krajowych około 30%), wielki wyrób nożyczek rozlicznych form i gatunków, wyroby te bowiem są specjalnością fabryki P. Bielańskiego. Inne wyroby nożownicze, których widzieliśmy piękny zbiór, mianowicie noże myśliwskie i kieszonkowe, oraz scyzoryki Damskie i Męzkie i t. p. pochodzą ze znanej z renomy fabryki Sheffieldskiej Pana Francis Newton Premier (Porto-Bello-Works), odznaczają się zaś taniością, wykończeniem i rozmaitością formy. Noże kieszonkowe są rodzajem małych nesseserów, w których znajdzie się wszystko od lancetu, aż do piłki ogrodniczej. Igły i igliczki z fabryki A. G. Baylis et Sons w Redditch, usprawiedliwiają sławę tego wyrobu, w czem pierwszeństwa nikt Anglji dotąd odjąć nie był w stanie.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Stycznia r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. W. Rosenfeld rs. 2 k. 91; Szaindli Rajnberg kop. 51; Izraela Odesser kop. 36; Icyka Graff k. 41; Izaaka Borowskiego rs. 5; Hercke Honigwill rs. 2 k. 22; Szaję Rochmann k. 55; Joska Kierszencwajg rs. 2 k. 91; Chaima Szmied k. 9; Szulima Kronsilber k. 91; Bendeta Grzybek k. 41; Manasa Ambos kop. 9; Szyę Czerniakow k. 9; Joska Grünberg kop. 9; Mendla Wach k. 27; Izraela Rubinlicht k. 66; Jankla Szwartzbard k. 41; Hersza Zynd k. 9; Joska Preparyel rs. 15; Abrama Rothmil rs. 2 k. 91; Mauryca Goldenring rs. 5 kop. 50. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP. S. Kronsilber kop. 78; Wolfa Rosenfeld rs. 1 kop. 82½; J. Odesser rs. 2 kop. 37½; E Landau rs. 11; F. Rohtmil rs. 3; F. Blumenthal rs. 2 kop. 32; S. Fliederbaum k. 50; ogółem wpłynęło rubli sr. 63 kopiejek 19, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 22, rs. 44 k. 20; *b)* Chorym za obrębem szpitala 22, rs. 16 k. 45; *c)* Chorym chronicz: 82, rs. 94 k. 90; *d)* Położnicom 20, rs. 19 kop: 90; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 7, rs. 9 kop: 60; razem wspierano osób 153, rubli sr. 185 kop: 5.— Prezydujący, M. *Junghertz.*

Cały Paryż zajęty jest obecnie 12-letnią Artystką Ernestyną Worms, która występuje w Teatrze Gâite, w roli młodocianego Króla Ludwika XVgo, w dramacie Paul, Févala i Aniceta, Bourgeois Muszkieter Królewski. Jest ona uczennicą Konserwatorjum w klassie Solfedziów i kształci się w zamiarze występowania kiedyś w operze komicznej. Przepowiadają jej świetną przyszłość, znaliśmy dwie znakomite Francuzkie Artystki, które może wcześniej jeszcze rozpoczęły zawód dramatyczny, pierwszą była Pani Allan-Despréaux, która mając 8 lat występowała w roli Króla Joasa, w Atalji, w Dreznie i Erfurcie przed Napoleonem Iszym i innemi Panującemi. Rodzice jej mieszkali w Dreznie, Talma przypadkiem się o nich dowiedział, i skłonił, że pozwoli-li córce odegrać rolę, do której Talma nikogo znaleźć nie mógł; powodzenie jakiego wtedy doznała pod opieką słynnego Artysty, posłużyło jej za skazówkę w wyborze zawodu. Drugą była Pani Volnys, dla której jako malutkiej Leontyny Fay, Scribe pisał umyślnie kilka sztuk. Jedną z tych, a mianowicie Terenię wystawiono na naszem Teatrze z wielkiem powodzeniem, grała w niej uwielbiona następnie przez publiczność Artystka Panna Teressa Damse, która później wstąpiwszy w związki małżeńskie, opuściła scenę.

Na dnie rzeczki Mayenne we Francji, pod miastem St. Leonard, znaleziono znaczną ilość monet Rzymskich z czasów Cesarza Klaudjusza, Tyberju-

sza, Nerona i Augusta. Przyczynę znajdowania się pieniędzy, tłomaczy ta okoliczność, że niegdyś w tem miejscu była niebezpieczna do przebycia mielizna, każdy więc przechodzący ją, rzucał do wody, jako wotum, pieniążek.

Jutro, jako w dniu imienin najukochańszego Męża, ś. p. Alexandra *Witkowskiego*, Właściciela Zakładu fotograficznego, odbędzie się Msza Święta, przed Wielkim Ołtarzem w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 9½ rano; na którą, pozostała Żona, w bolesnym smutku, najuprzejmiej zaprasza Familję, życzliwych Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (2590.)

W Poniedziałek, dnia 27 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Edwarda *Zewald*, odbędzie się Wotywa żałobna, za spokój jego duszy, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10½ rano; na którą, pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Familję i Znajomych. (2614.)

W Poniedziałek, dnia 27, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Michała *Nowickiego*, b. Inspektora Łazienek Królewskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godz: 10tej rano, w Kościele po-*Dominikańskim;* na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. (2615.)

Pojutrze, jako w rocznicę imienin ś. p. Alexandra *Apoznańskiego*, Urzędnika Tow: Kred: Ziemskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10 z rana, na które zaprasza się. (2562.)

Onegdaj, po krótkiej słabości, rozstała się z tym światem, Emilja *Krókowska*, Wdowa po Ludwiku *Krókowskim*, b. Kapitanie b. W. P. Exportacja zwłok jej, nastąpi w dniu jutrzejszym o godz: 3ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski; na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. (2629.)

Zofja z Nowaczyńskich *Włostowska*, przeżywszy lat 86, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończyła doczesne życie. Pozostali Synowie i Rodzeństwo, zapraszają na exportację zwłok, odbyć się mającą z Kościoła XX. *Franciszkanów*, jutro o godzinie 2½ po południu, na cmentarz Powązkowski. (2592.)

Ś. p. Helena z Dębowskich *Puchalska*, Emerytka, przeżywszy wieku lat 70, wczoraj zakończyła doczesne życie, pozostałe Dzieci i Wnuki po zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu 26tym b. m., to jest jutro, o godzinie 4ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (2604.)

Leopolda *Bajer*, po krótkiej słabości, wczoraj zmarła, w wieku lat 16. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski. (2628.)

Pozostała Żona wraz z trzema Synami: Andrzejem, Ignacym i Józefem, po ś. p. Janie *Gruszczyńskim*, Obywatelu miasta Warszawy, składa najczulsze z temiż podziękowanie W. JX. Barnabie *Zarzyckiemu*, za bezinteresowne uczczenie mową zmarłego, tudzież wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy licznie towarzyszyli i ponieśli na swych barkach zwłoki ś. p. Jana, na miejsce wiecznego spoczynku. (2586.)

Z Lublina.— Pozostała Wdowa z Dziećmi po ś. p. Józefie *Kurowskim*, b. Sędziu Trybunału Lubelskiego, składa najczulsze podziękowanie tak szanowym Kolegom zmarłego, jakoteż Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i ludziom wszystkich stanów, którzy tak licznie zebrać się raczyli na exportację zwłok nieboszczyka w dniu 24 b. m. Ta publiczna cześć, oddana jego pamięci, stała się wielką ulgą i pociechą dla pogrążonej w żalu Rodziny.— *A. K.* (2577.)

Wczoraj na posiedzeniu Wydziału Prawnego Szkoły Głównej pod przewodnictwem Dziekana odbytem, w obec Rektora i Professorów innych wydziałów, oraz kilku dygnitarzy i wielu prawników, miała miejsce obrona rozprawy, przez P. Władysława Okęckiego Dra Prawa Uniw: Heidelbergskiego, napisanej w celu pozyskania stopnia docenta w tutejszej szkole do wykładu Prawa Rzymskiego. Rozprawa ta nosi nazwę o osobistości prawnej w Prawie Rzymskiem (to jest właściwie o zdolności do działań prawnych), Opponentami byli Professorowie Dr Maciejowski, Dr Popiel, Dr Kasznica i Mag: Budziński. Obok zarzutów stawianych dla wykazania, że autor rozprawy pisał ją sam i zna dokładnie swój przedmiot i odnoszących się głównie prawie co do formy i sposobu traktowania, wszyscy oponenci jednozgodnie przyznali mu głęboką znajomość przedmiotu, samoistność poglądu i umiejętność krytycznego badania źródeł. Jakkolwiek w rozprawie tej ustęp o niewolnictwie u dawnych Rzymian służący niejako za wstęp do niej jest obszerniejszy, daleko od tej części, w której jest mowa o osobach, i w tem leży wada co do formy, zawsze jednak co do treści ma być nader zajmującą i pracowicie skreśloną monografją. Następnie Wydział przyznał Doktorowi Okęckiemu stopień docenta.

Wczoraj Pani Biedrońska występowała w komedjach *Przysługa* i *Okrężne*. Drugie to wystąpienie Krakowskiej Artystki i to w Krakowskim stroju, w którym jej bardzo do twarzy, do szczęśliwych zaliczyć możemy. Przy zaletach, jakie już po pierwszem jej wystąpieniu mieliśmy sposobność wykazać, a mianowicie młodości, wdzięku, ujmującej postaci swoboda, żywość Pani Moutonnet, jak wesołość złączona z godnością i uczuciem Panny Tekli Kalicińskiej, jednały jej oklaski widzów. Na istotne także uznanie zasłużyła wczoraj Pani Ostrowska, która wybornie z wielką werwą, mniemaną grała Teklę. — Onegdaj znowu mieliśmy debiut w Wielkim Teatrze, Panny Graetz, która śpiewała rolę Anny w *Kumoszkach Windsorskich*. To samo spółczucie jakie młoda debiutanka zyskała już w *Kopciuszku*, towarzyszyło jej w *Kumoszkach*, a jakkolwiek znać było obawę młodej artystki, ale w początkującej śpiewaczce nic to dziwnego i czasem wolimy nieśmiałość od zbytniej pewności. Panna Graetz sumiennie odśpiewała swoję partję i jeżeli dalej głos swój rozwijać i pracować będzie, wyrobić się może z czasem.

Wczoraj w południe pod Nrm 1101, przy ulicy Twardej w domu, własnością starozakonnego Hersza Goldberg będącym, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który za przybyciem Straży ogniowej, przez rozebranie jednej ściany, spiesznie ugaszony został. Szkodę ztąd wynikłą, właściciel na rs. 300 podaje.

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, otworzyłam Szkołę prywatną Żeńską przy ulicy Oboźnej, w domu

Deskura Ner 2765 lit: b, mieszkania 13. O czem Szanownych Rodziców i Opiekunów mam zaszczyt zawiadomić. Tamże udzielam rozmaitych robót kobiecych jako to: szycia, haftów białych i kolorowych, oraz robót drutowych i Szydełkowych. — Stanisława *Szałacka.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 18go Lutego.* — Kontr-Admirał Henry-Anthony z Nuway, syn Hr: Dunmore, a brat Posła Angielskiego przy dworze Saskim, zmarł wczoraj, skutkiem apoplexji.— Oznaki niechęci pomiędzy Anglją i Stanami Zjedn: Ameryki Północnej, mnożą się z dniem każdym. Amerykanie przypisują zazdrości względem Stanów Zjednoczonych, pośpiech, z jakim Państwa Europejskie zatwierdziły upadek rzeczypospolitej Mexykańskiej, i dla tego to w Washingtonie nie są bynajmniej skłonni do zaakceptowania nowego stanu rzeczy w Mexyku. Wszystkie te okoliczności razem zebrane wskazują, że przyszłość Mexyku nie jest jeszcze wolną od chmur. (St: Anz.)

FRANCJA. *Paryż, 19go Lutego.*— Wybory do Akademji francuzkiej w miejsce PP. de Vigny i Ampére, naznaczone są na dzień 6 Kwiet:. Zbieg jednoczesny tej daty z pojawieniem się „Życia Cezara" wywołuje znowu kwestję wyboru autora owego dzieła, to jest Cezara. Naturalnie, że wtedy zwyczaje tradycyjne zostaną zmienione z powodu wyjątkowej kandydatury Cesarskiej. W razie wyboru, któryby bez podawania się nastąpił, Akademja poniesie sama do Tuilerjów rezultat głosowania. Również i w Tuilerjach, odbędzie się uroczystość przyjęcia.—Władze miejskie Paryża gorliwie się zajmują upiększeniem miasta i dogodnościami mieszkańców. Kilka placów z ogrodami i przechadzek ma być założonych w stronie północnej ratusza, a w cyrkułach ludniejszych urządzone będą sale przytułku i ochrony.— Z doniesień w „Monitorze" zawartych, dowiadujemy się, że w Mexyku Marszałek Bazaine rozpoczął szereg operacji militarnych przeciw Oajacca, aby nie pozwolić ujść wojskom, które broniły tego miasta pod rozkazami Portirio Diaz. Jest to kwestja ważna, gdyż obrońcy Oajacci stanowią resztki byłej armji Mexykańskiej, a dowódca jest jednym z najdzielniejszych i najrozsądniejszych oficerów. Jeśli schwytanie to uda się, to pozostaną tylko pojedyncze rozproszone bandy. Z resztą wojska Francuzkie przy tych działaniach spotykają nadzwyczajne trudności pod względem transportowania zapasów artyleryjskich, gdyż o drogach w owej okolicy mowy nawet nie ma. Indjanie tylko okazują się przyjaznymi Francuzom i pomagają przy transportowaniu artylerji. Stan sanitarny wojsk jest wyborny. — Mgr Plantier Biskup z Nimes, który swój namiętny list protestacyjny redagował w Rzymie, wrócił do Francji, i przygotował niemniej silną broszurę: „De l'hypocrisie dans la polèmique de l'Eglise." List Pasterski Arcy-Biskupa Paryzkiego, jest przedmiotem pochwał ze strony prasy urzędowej. (St: An:)

HISZPANJA.— Na posiedzeniu Izby Deputowanych w Madrycie d. 16 b. m., Marszałek Narvaez oznajmił, że pokój między Hiszpanją i Peru zawarty został, i że to ostatnie Państwo zobowiązało się zapłacić 100,000,000 realów wynagrodzenia. (In: Bel:)

SZWECJA i NORWEGJA. — Z Sztokholmu donoszą 11 b. m., że Król wyjechał do Chrystjanji z Hrabią Niper, jako Sekretarzem gabinetowym, pozostawiając w Sztokholmie rząd tymczasowy, złożony z Xięcia Ostgothlandu, Ministra sprawiedliwości de Geer i Naczelników departamentu PP. Malmsten i Thulstrup. W drodze pękło koło u wagonu Królewskiego i Monarcha musiał wsiąść do innego wagonu 1ej klassy. Mimo silnego mrozu, 28 stopni wynoszącego, Król szczęśliwie zjechał do Chrystjanji. Silne mrozy stają się tu powodem pękania kół wagonowych na kolei żelaznej, skutkiem czego potrzeba zwalniać bieg pociągów. Privatdocent Odhner z Upsali, otrzymał stypendjum 1,800 talarów, aby zająć się, w archiwach zagranicznych, badaniami co do historji Szwedzkiej z pierwszej połowy 16go wieku. (Nord)

WŁOCHY.— D. 16 b. m. Wiktor Emmanuel zrobił wycieczkę z San-Rossora, gdzie rezyduje, do Pizy, i przyjęty został z zapałem. Najznakomitsi obywatele miasta i stowarzyszenia robotnicze przeprowadziły go do świetnie uiluminowanego teatru, gdzie powitano Monarchę okrzykami.— Lamarmora wyjechał do Neapolu, wkrótce jednak wraca do Florencji. — Korrespondencje z Florencji donoszą, że zapał dla Króla nieustaje. Miasto jest ożywione jak oddawna niebywało, a w teatrze i na Corso cisną się tłumy aby ujrzeć Króla. Nawet stara szlachta, która żywiła w sobie tradycje separatyzmu, zmieniła swe usposobienie od czasu pobytu Monarchy. Dotychczas tylko nierozwiązana jest trudność, jak pomieścić mnóstwo przybyszów, których ściągnie obowiązkowo przeniesienie stolicy z Turynu do Florencji. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby deputowanych d. 23 Lutego, przyjęto wniosek Hr: Wrintz, dotyczący roztrząsania budzetu na r. 1865 i 1866. Minister Stanu Schmerling oświadczył przed głosowaniem, że i rząd także podziela żywo życzenie, izby porozumienie przyszło do skutku, i że ze swej strony przyczyni się do tego o ile możności.

„Frankfurter Jour:" z 23 b. m. zamieszcza telegram z Monachium, donoszący, że odbywające się tam w dniu pomienionym Kasyno Klerykalne, na którem znajdowało się do 3,000 cudzoziemców, zostało rozpędzone przez masy ludu, i ścigane aż do Ludwigshafen. Spokojność przywrócono.

Nieporozumienia pomiędzy Turcją i Persją, z powodu traktatu handlowego są blizkie załatwienia. Z jednej i drugiej strony pragną uniknąć starcia, któreby dla stron obu mogło mieć najzgubniejsze następstwa.—W Paryżu otrzymano podobno odpowiedź Kardynała Antonelli na notę P. Drouyn de Lhuys z 8go. Daje ona podobno zupełne zadosyćuczynienie Rządowi Francuzkiemu. (In: Bel:).

Szarada.

Drugi, trzeci i *czwarty* jest miasto na Wschodzie.
Lada *drugi* i *czwarty*, dobry w niepogodzie,
Zazwyczaj *trzecia druga* kryje się pod wodą,
Wszystek nosiły panie idące za modą,
Lecz nie ta *druga z trzecią*, gdy była stworzoną,
By *pierwszego drugiego z trzecim*, była żoną.
(Zeszły Monogram: *Pegaz.*)

Wiadomości Literackie.

Kółko Domowe, na drugą połowę Lutego, wyszło z druku i zawiera: Niema złego coby na dobre nie wyszło; Komedyjka salonowa, przez Z. z S. H. z drzeworytem rys: Tegazzo. Wiadomości Literackie. Święta Lipka, z drzeworytem, rys: Tegazzo. Przegląd muzyczny, przez Adolfa Boguckiego. Strój dawnych niewiast Polskich z drzeworytem. Szubart i Współcześni; Romans historyczny, napisał A. E. Brachvogel; streszczony z niemieckiego, przez Józefę Śmigielską. Przy tem Rycina mód. Objaśnienie ryciny. O ubiorach. Przepisy gospodarskie.

Wyszedł Ner 8my „Opiekuna domowego", który zawiera następujące artykuły: Bank Polski w Warszawie (z drzeworytem); Podróż w Tatry, (ciąg dalszy z 3ma drzeworytami); Opiekun domowy (wiersz); Mikołaj Kopernik (dokończenie, z drzeworytem, pomnika w Kościele Stej Anny w Krakowie); Rozmaitości: Myśli i zdania.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej N° 369 lit: B, obok Tow: Dobroczynności, wyszła *Zoologja* krótko zebrana, czyli opisanie najważniejszych z Działu zwierząt stworzeń, tak pod względem korzyści, jako szkód, które zrządzają, przez S. *Pisulewskiego;* wydanie 4te poprawione; cena złp. 4.

Przyjechali do Warszawy:

Karnkowski Sylwester Ob: z Łęki nr 735; Krąkowski Artur Ob: z Łęczycy nr 613; Skarzyński Jan Ob: z Kutna nr 1606;

Wyjechali: Cielecki Felix Ob: do Paplina; Skórkowski Kazimierz Ob: do Jedlińska; Trębicki Stanisław Ob: do Piekar.

Przyjechali koleją żelazną: Drabikowski Jan Ob: z Turynu nr 1618; Neronow Dymitr Porucznik Inżynierji z Wiednia nr 625; Wrotnowska Gabrjela Żona Obrońcy Senatu z Paryża nr 410.

Wyjechali koleją żelazną: Duchowski Wiktor Porucznik Artylerji do Wiednia; Werner Karol Urzędnik Kolei do Magdeburga.

DONIESIENIA.

DOM HANDLOWY
EDWARDA HERING
W WARSZAWIE.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż prócz **Magazynu Hurtowego Herbaty** i Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Daniłowiczowskiej Ner 619/20 exystującego, z dniem dzisiejszym otwiera pod tąż firmą **Magazyn Herbaty, Delikatessów i Kolonjalnych Towarów**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w nowym domu Bayera i Czarneckiego, w którym odbywać się będzie Sprzedaż Herbaty i innych Towarów, **detaliczna po cenach hurtowych.**

Magazyn wyłączny Herbaty, zupełnie jest oddzielny od Składu Towarowego, dla utrzymania właściwego Herbacie Aromatu.

Zasada sprowadzania tylko doborowych Towarów, którą kierowany jest od lat dwudziestu istniejący mój Handel Hurtowy, rozgałęzione stosunki z zagranicą, zakupy przedniejszych gatunków Herbaty dopełniane przezemnie osobiście w Aukcjonach głównych targów portowych Miast Europy, pozwalają mi mieć nadzieję, że Szanowna Publiczność nie będzie zawiedzioną w zaufaniu, jakie zechce mi udzielić.

Kupującym jednorazowo lub też w ciągu trzech miesięcy na Xiążeczki najmniej za 30 Rubli Herbaty, odstępuje 6 procent; Ceny są stałe; Handlującym stosowny odstępuje się rabat.

Sprzedaż Hurtowa Herbaty na Skrzynie pozostaje nadal w Magazynach mych przy ulicy Daniłowiczowskiej Ner 619/20.

Przysełającym franco pieniądze, wysełaną też będzie Herbata aż do miejsca, na koszt Magazynu.

Wszelkie zamówienia Handlu Hurtowego się tyczące, adresować wypada do Składu przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Herbata z Składów mych pochodząca znajduje się

w Handlach:

W Składzie Towarów
Domu Zleceń Rolników Nadwiślańskich w Lublinie.

W Składzie Towarów
Domu Zleceń Rolników
w Płocku;
tychże **w Ciechanowie;**
„ **w Łomży;**
„ **w Pułtusku;**
„ **w Lipnie;**
„ **w Zakroczymiu.**

W Składzie Towarów
Domu Zleceń Ziemian
w Włocławku;
tychże **w Kutnie;**
„ **w Łęczycy;**
„ **w Zgierzu;**
„ **w Łodzi.**

W Handlu pod Firmą:
Wgo Józefa Herdin w Radomiu;

W Handlu pod Firmą:
Wgo S. Grządkowskiego w Krasnymstawie;
„ **T. Świderskiego w Chełmie;**
„ **F. Pescari w Rawie;**
„ **A. Okryńskiego w Hrubieszowie;**
„ **K. Bratkowskiego w Kielcach;**
„ **F. Łucznikowa w Kielcach;**
„ **Leona Wodzyńskiego w Częstochowie;**
„ **Alexandra Fuchs w Częstochowie;**
„ **Juljana Kaufmann w Krośniewicach;**
„ **G. Dutowa w Koninie;**
„ **E. K. Jobkiewicza w Szydłowcu;**

i tamże **po tych samych zupełnie Cenach** jak w Magazynie mym sprzedawaną będzie.

Cena każdego Gatunku wymienioną jest na Etykiecie.

CENNIK.

HERBATA	**czarna**	**Nr 1**	**funt**	**Złp. 6 gr: 20.**
HERBATA	**czarna**	**Nr 2**	**funt**	„ **8.**
HERBATA	**czarna**	**Nr 3**	**funt**	„ **10.**
HERBATA	**kwiatowa**	**Nr 4**	**funt**	„ **12.**
HERBATA	**kwiatowa**	**Nr 5**	**funt**	„ **13 gr: 10.**
HERBATA	**kwiatowa**	**Nr 6**	**funt**	„ **16.**
HERBATA	**liansca**		**funt**	„ **20.**
HERBATA	**zielona**		**funt**	„ **20.**

(2521).

Doniesienie z Kantoru Loterji i Wexlu Józ: Dawidsohn, ulica Senatorska Nr 453.— Upraszam W. Czarneckiego, aby w interesie własnym pieniężnym o ile możności jak najprędzej do Kantoru mego zgłosić się raczył. (Nr 2505)

Mam honor prosić WW. Brutusa i Saturnina braci *Kleczkowskich*, których obecny pobyt dla mnie nie jest wiadomy, ażeby jak najprędzej, ze mną zkomunikować się zechcieli, a to w interesie tyczącym się dóbr Obelicy, których poprzednio byli właścicielami, a który mnie do prowadzenia powierzyli.—Suwałki dnia 10 Lutego 1865 r.— Fr: *Nagórka*, Patron. (2396.)

Nowo-założona Mleczarnia,

przy ulicy Nowolipie Ner 2428, w domu gdzie był Cyrkuł 5ty i 6ty, trzy razy dziennie, to jest: rano, w południe i więczór dostać można prosto od krowy, nadto przyjmują się obstalunki na dostawę do domów; za dobroć mleka po cenie miernej i miarę sprawiedliwą, poręcza się. (2549).

W Posesji Ner 2353/4, narożnie przy ulicy Dzikiej i Pawiej położonej, jest do wydzierżawienia **OGRÓD** fruktowy i warzywny w każdym czasie, oraz różne **Lokale** od dnia 1go Kwietnia r. b. Wiadomość powziąść można każdodziennie z rana od Rządcy na miejscu; w domu zaś Nr 590 przy ulicy Długiej, dwa **Billardy** z rekwizytami do wydzierżawienia od 1go Marca r. b. (Nr 2512).

Student Szkoły Głównej, życzy sobie za Stół i Mieszkanie dawać **Korrepetycje** lub przysposabiać do Szkół, zarazem pracować u którego z PP. Adwokatów. Ktoby sobie zatem życzył, niech zostawi adres u Szwajcara Szkoły Głównej. (2582.)

Potrzeba jest dwóch **Chłopców** od lat 12stu do 14tu, dobrej konduity, umiejących czytać i pisać podług ich wieku, lecz z prowincji, do Zakładu Cukierniczego. Wiadomość pod Nrem 950b, w Cukierni przy ulicy Żabiej w Warszawie. (Nr 2514).

Student Szkoły Głównej, mówiący językami Francuzkim i Niemieckim, posiadający przytem gruntownie Łacinę, poszukuje **Lekcji**, bądź na godziny, bądź też w innych warunkach. Wiadomość w Księgarni Celsa Lewickiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w Pałacu Hr. Krasińskich. (2564.)

Koszule Mężkie i Żeńskie, z cieńszej i grubszej weby, zupełnie nowe, koszulki flanelowe białe i kolorowe (także nowe), piękne Dywany, Okrycie Damskie, Zegarek, Waliza, Samowar i wiele innych pięknych i tanich rzeczy, jest do zbycia w Zajeździe Wiel: Górskiego, przy ulicy Koźlej pod Nrem 1820, niedaleko XX. Franciszkanów, numer mieszkania 3my. (Nr 2517).

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione w wyrobie Gorsetów, do zakładu wyrobów Gorsetów Paryzkich Fanny Bonnet, przy ulicy Krakow:-Przedmieście Ner 439, wprost nowej Resursy, na pierwszem piętrze. (Nr 2513).

5000 Złotych potrzebne na spłacenie, zaraz, na 1szy Ner domu murowanego. Wiadomość na ulicy Święto-Jańskiej, tam gdzie Dystrybucja Tabaki, bez pośrednictwa osoby trzeciej. (2504)

Życzy się umieścić zaraz, lub od 1go, Osoba przyzwoita, posiadająca obce języki, za **Sklepowę**, w razie żądania, może złożyć kaucję. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Ner 552, obok Hotelu Drezdeńskiego, w Składzie Obówia P. Garszyńskiej. (2567)

Ogród Warszawski,

przy ulicy Elektoralnej Ner 755, dziś i jutro od godziny 7ej wieczór, będą dla Amatorów **Kiszki i Kiełbasy** smażone Berlińskie, które zaleca Szanownym Gościom. **Klopfert.** (Nr 2603).

Potrzebny jest **Uczeń** do Cukierni, w wieku lat 14 do 16stu, dobrego prowadyenia się. Wiadomość pod Nrem 1376, w Cukierni P. Engels, ulica Marszałkowska. (Nr 2547).

WINOGRONA Hiszpańskie;
JABŁKA Tyrolskie;
GRUSZKI Düschesse;
FRUITS Glasse;
ANANASY świeże;
ORZECHY Kokosowe, poleca Handel Win i Delikatesów, **Ant: Stępkowskiego.** (Nr 2619).

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego, pod Nro 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego; oraz **Siomgi** mało solonej, **Łososia** Elblągskiego wędzonego, **Minogów** Rygskich i **Sardeli** marynowanych (Kilki) zwane. — **M. ŻYŻYN.** (1953).

W dniu 20 b. m., zginął **Pies** czarny, podpalany, z gatunku Pinczerów, z obróżką na szyi. Ktoby powziął wiadomość o takowym, zechce dać znać do Hotelu Polskiego pod Ner 27, a otrzyma stosowną nagrodę. (Nr 2563.)

Dziś rano zimna stopni 6, w południe zimna stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 1. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, „Linda z Chamounix", przez Artystów Włoskich. (Abonament zawieszony).
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Ojciec Debiutantki. Ulicznik Warszawski.*

Codziennie **Wystawa Obrazów w Resursie Kupieckiej**, na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

W Salonie Doliny Szwajcarskiej w Niedzielę dnia 26 Lutego r. b., **Wielkie Przedstawienie** Sztuk Akrobatycznych Herkulesowskich, oraz Obrazów z żywych Osób, zupełnie nowego układu. Na zakończenie, na powszechne żądanie Wielkie Tryumfalne Pasowanie się 4ch Dam, tych samych co na Benefis swój pasowali się.— Nadgroda honorowa złota Brosza. Zacznie się o godzinie 6ej; bileta frejowe w tym dniu nie służą. Bliższe szczegóły Afisze doniosą. (Nr 2620).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 24 Lutego r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 40, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 27²/₃, dają rs. — kop: —; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 119 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. 33, dają rs. 79 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 104 k. 67, dają rs. 104 kop: 33; za dowody Kommis: Centr: Likwid: za 100 zł: żądają rs. 6. k. 15, dają rs. 6; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. 25, dają rs. 93 k. 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 60, od listów zastawnych kop: 10¹/₃.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 10 do rs. 5 k. 10; żyta od rs. 2 k. 85 do rs. 3 k. —; owsa od rs. 1 kop: 80 do rs. 1 k. 80. — Dnia 23 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 63¹/₂ do rs. 2 kop: 75³/₄, za garniec od kop: 86 do kop: 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.